Cena 250.000 mkp. Na kolejach i prowincji 300.000 mk

Nr. 15 Warszawa, d. 30 maja 1924 r. Rok I

Nowiny Sportowe STADJONU

wychodzą w każdy Poniedziałek rano

Adres Redakcji i Administr.: **Senatorska, Gal. Luxemburga II p.** Telefon **70-56**
Adres Drukarni i Redakcji nocnej w niedzielę od godz. 20-ej: **Przejazd 10.** Tel. **51-25**
Adres **„Aj. Wsch."** **Chmielna 49.** Tel. 121-61. Tel. międzym. 121-17, 121-32, 121-40, 6-25, 97-31

Prenumerata miesięczna „Stadjonu" łącznie z „Nowinami Sport." **4.500.000** mkp.
Cena ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 4-ej stronie **15** gr. Reklama na I-ej stronie **20** gr. Nadesłane w tekście **25** gr. — **Konto czekowe P. K. O. 7498.**

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE AJENCJI WSCHODNIEJ

Klęska stolicy w piłce nożnej.

Dziewięć rekordów lekko-atletycznych. Sensacje kolarskie.

Junosza bije knock-outem Atosa.

IGRZYSKA VIII Olimpjady

Klęska Węgier i Am. Półn.

Po zerowych porażkach **Jugosławji z Urugwajem 0:7, Rumunji z Holandją 0.6, Łotwy z Francją 0:7,** dowiadujemy się z depesz PAT 29.V o dalszych wynikach rozgrywek olimpijskich w piłkę nożną, a mianowicie:

Urugwaj bije Stany Zjednoczone A. P. w stosunku 3:0,

Egzotyczny Egipt—pokonuje zwycięzców Polski—Węgrów w stosunku 3:0,

wreszcie Włochy biją Luksenburg w stosunku 2:0.

Irlandja — Bułgarję 1:0.

Szwajcarja — Czechosłowacja 1:1.

Z Finlandji

28.5 (PAT). W zawodach na dystansach do 5000 mtr. **P. Nurmi** uzyskał czas: 1500 mtr. w 4.12, 2000 mtr. w 5.45, 3000 mtr. w 8.52 4000 mtr. w 12.0 i 5000 mtr. w 15.01. Lumio osiągnął w rzucie oszczepem 59.81 mtr.

We wstępnych zawodach do Olimpjady w biegu Maratońskim na dystansie 40.200 klm. Y. Kyronen osiągnął czas 2 godziny 38 minut 2 sekundy.

Pamiętajcie o „Tygodniu Olimpijskim"



24.V—1.VI 1924 r.

„Morale" olimpijczyków

Dawno już stwierdzono, że na wojnie wygrywają te oddziały i armje, które górują nad przeciwnikiem odpornością i zwartością duchową, zwaną ogólnie „morale". Sport doświadczenie to zostosować musi do siebie, w całej rozciągłości.

Rozważając wyniki naszych piłkarzy w Sztokholmie i Paryżu, bez trudu dojdziemy do wniosku, że brak „morale" stał się najistotniejszą przyczyną klęski.

Atmosfera przygotowania i wybierania nie wpłynęła dotatnio na sprężystość duchową naszej reprezentacji.

Rozkołysane antagonizmy ośrodków piłkarskich i niczem niehamowany hyperkrytycyzm, wytworzyły ów dziwaczny nastrój, zgóry przesądzający negatywnie wybór drużyny najlepszej.

Władze piłkarskie, opóźniając personalne decyzje, przebierając niemal do ostatniej chwili w materjale, wahając się i ustawiając niemal na chybił-trafił, ugruntowały jeszcze ten nastrój.

Ostatecznie, reprezentacja żegnana nieufnością, wyjechała w składzie nie zżytym ze sobą i mało zwartym. Brakło jej duchowego kręgosłupa, brakło owego ośrodka rozmachu i odporności, który normuje nastrój i siły.

Rezultaty nie kazały długo na siebie czekać. Z tych szczegółów, które dotąd nadeszły ze Sztokholmu i Paryża, widzimy, że technika nie tyle zawiodła, co „morale". Niedociągnięcie psychiczne, brak wiary w siebie, peszenie się, nerwowe decyzje czynników decydujących o składzie — oto przyczyny naszej klęski.

Owe „rany tajemnicze", głęboko toczące organizm sportu polskiego, ów brak (przy całej idejowości) twardego podłoża moralnego dały nam jedno jeszcze upokorzenie.

Tego wszystkiego nie piszemy jedynie dla zasadniczej teoretycznej krytyki. W swoim czasie, z perspektywy, „sine ira et studio", oceniać się będzie nasze przygotowania do Olimpjady i w niej udział.

Dziś chodzi nam o to, by te ekspedycje, które wybierają się dopiero do Paryża, nie powtórzyły błędów.

Czynniki decydujące ustalić muszą skład jaknajprędzej i pod hasłem zwartości i odporności moralnej swych wysłanników.

Czynniki krytykujące, pretendujące i wogóle hałasujące, zorjentować się wreszcie muszą, gdzie zaczyna się granica zatruwania.

Zawodnicy niech pamiętają, że moc ducha conajmniej tyle jest warta w sporcie, ile moc mięśni.

WARSZAWA

Varsovia II — Legja II 4:1

28.V. Boisko Legji—Varsovia z Sipowiczem na prawym i Tetmajerem na lewym łączniku, z których każdy strzelił 2 bramki. Gra ostra, sędzia wykluczył Piotrowskiego z Varsovii; Varsovia przestrzeliła 2 karne. Sędzia p. Pędzimąż.

Zawody międzymiastowe

Kraków bije Warszawę 3:1 (2:0) rogów 6:0

Pierwsze spotkanie reprezentacyjnych drużyn Warszawy i Krakowa, które odbyło się w parku Sobieskiego, przyniosło nadspodziewanie porażkę stolicy w stosunku 1:3. Sądząc początkowo z ustalonego składu Krakowa, a następnie składu, jaki wystąpił faktycznie na boisko przeciwko Warszawie, można było wróżyć stołecznej reprezentacji pewne zwycięstwo.

Kraków wystąpił w następującym składzie:

Przeworski (Cracovia) bramka; Kaczor (Wisła), Nowak (Wawel), obrona; Alfus (Jutrzenka), Seichter (Wawel), Pitzele (Jutrzenka) pomoc; Krumholz (Jutrzenka), Czulak (Wisła), Chruściński (Cracovia), Kowalski (Wisła), Ciszewski (Cracovia), napad;

Skład drużyny warszawskiej:

Domański (Warsz.) bramka; Czajkowski (Polonja), Zoller (Leg.) obrona; Loth IV (Pol.), Amirowicz (Leg.), Wojcik (Leg.) pomoc; Zantman (Pol.), Kaczanowski (Varsov.), Loth II (Pol.), Grabowski (Pol.), Hamburger (Pol.) napad.

Przez pierwsze minut 15 Warszawa przeważnie bawi na połowie Krakowa, i w czasie tym odnosiło się wrażenie, że Kraków tempa narzuconego przez Warszawę nie wytrzyma i ulegnie w stosunku nawet bardzo znacznym.

Po pewnym jednak czasie siły zaczynają się równoważyć, a Kraków coraz częściej przychodzi do głosu. Od początku zaraz widocznem było, że Warszawa ma najtwardszy orzech do zgryzienia w doskonałym obrońcy Krakowa **Kaczorze** który z zadziwiającym spokojem likwidował najgroźniejsze ataki i zbierał najostrzejsze piłki kierowane do bramki Krakowa.

Drugim punktem decydującym w wygranej Krakowa był bramkarz Przeworski który w najkrytyczniejszych momentach niejednokrotnie dzięki szczęśliwym i obmyślanym wybiegom w sposób wprost fenomenalny chwytał lub odbijał piłki poszczególnych napastników Warszawy a zwłaszcza Janka Lotha.

W 27 minucie lewe skrzydło Krakowa pokonywa Lotha IV. podprowadza i z pięknej jego centry **Chruściński główką zdobywa pierwszą bramkę dla Krakowa.**

W 33 minucie Janek przebija się — moment krytyczny dla Krakowa, wybieg jednakowoż Przeworskiego niweczy jego zamiary i piłka przechodzi ponad poprzeczkę.

W 37 minucie **Chruściński strzela ponownie w siatkę Warszawy z centru prawego skrzydła.**

Po przerwie Kraków od początku przechodzi do ataku i przez **Czulaka w 2-ej już minucie zdobywa trzecią bramkę.**

W 12 minucie Kraków przygniata bardzo niebezpiecznie, pada strzał wprost w róg bramki, obrońca broni ręką i rzut karny, który Czulak bije w słupek, piłka wraca na boisko, poczem powstaje bardzo emocjonujące zamieszanie pod bramkę Warszawy — Czajkowski opuszcza boisko zaś miejsce jego zajmuje Loth III z Warszawianki.

Gra toczy się następnie pod znakiem przewagi kombinacyjnej i technicznej Krakowa, Warszawa w tym czasie podjeżdża pod bramkę Krakowa, przyczem wyróżnia się przedewszystkiem strzałami **Janek Loth** zaś grą **Kaczanowski.** W 33 min. Hambuurgier ucieka skrzydłem pomocnikowi Krakowa, daje ładną centrę, którą Przeworski stara się odbić pięścią, w momemcie tym jednak

Grabowski rempluje go i piłka pada w siatkę.

Bramka ta podnieca Kraków, który w linji napadu i pomocy pięknie pracuje. Rezultat ten i tak zresztą bardzo zaszczytny dla Krakowa utrzymuje się do końca.

Sędziował bardzo dobrze **p. Marczewski z Łodzi.** Publiczności około 4.000 osób.

LWÓW

Zuglol A. C. (Budapeszt) — Pogoń 2:1 (0:0)

28.V. (A.W.). Gra nieciekawa. Pogoń grała zwłaszcza w pierwszej połowie bez ambicji. W pierwszej połowie niezaprzeczona taktyczna przewaga Węgrów, kompletny jednak brak silnych i celnych strzałów do bramki. Po przerwie następuje konsolidacja w drużynie Pogoni. Pierwszą bramkę uzyskuje Giebartowski z podania Garbienia w 47 minucie. Dla Węgrów uzyskał obie bramki lewy skrzydłowy Neumeier w 58 i 62 minucie gry. Sędziował słabo p. Schargel.

Czarni — Hasmonea 1:0 (1:0)

29.5. W pierwszej połowie techniczna i taktyczna przewaga Czarnych. Niewyzyskane sytuacje wskutek braku orjentacji w napadzie pod bramką i kiepskich strzałów. Jeden rzut karny nie został przez Czarnych wyzyskany. Jeden punkt dla Czarnych uzyskał Kopeć IV z podania Drapały. w 43 minucie gry. Po przerwie zaznacza się lekka przewaga Hasmonei, lecz ataki odpierają doskonale usposobiony obrońca Czarnych Scott i ofiarnie grający Kmiciński.

W 67 minucie wykluczył sędzia Stajermana za grę foul. Od tej chwili atak Hasmonei słabnie. U Czarnych doskonały Winnicki i Scott Ponadto atak dobry w polu szczególnie prawe skrzydło. Pomoc zawiodła. W drużynie Hasmonea dobre zgranie, obrona i pomoc dobre, Stajerman leniwy. Skrzydła dawały sobie dobrze radę z pomocnikiem Czarnych. Rogów 5.1 na korzyść Hasmonei. Sędziował bardzo dobrze p. Schorr. Publiczności około 3000

Czarni II — Hasmonea II 2:2

29.V. Mecz o Mistrzostwo klasy B. Sędziował p. Boder dobrze.

W sobotę 31 odbędzie się mecz Admira (Wiedeń)—Czarni, dnia 1.VI. Admira—Pogoń.

POZNAŃ

Union Berlin — Warta 9:1 (6:1)

Poznań, 29.5 (AW) Drużyna berlińska pokazała swą nieprzeciętną grę pod względem technicznym. Pod względem strzałów na bramkę niema drużyny w Polsce, któraby jej dorównała. Warta stanęła z 6 rez. i ustępowała gościom pod każdym względem. Do przerwy mają goście bezwzględną przewagę i zdobywają pięknemi bombami sześć ładnych bramek.

Po przerwia miała Warta znaczną przewagę, lecz upadła na duchu. Atak nie wykorzystał swoich pozycyj, podczas gdy Union ze sporadycznych wypadów zdobywa 3 dalsze bramki. W Warcie b. słabe tyły. w Unionie całość doskonała. Sędziował por. Waxman.

Unia — Poznania 4:0

Bezwględna przewaga Unji nad chaotyczną Poznanię.

Warta III — Zorza 5:1

Niespodziewana klęska domniemanego mistrza kl. C. W sobotę i w niedzielę MTK i Warta. Warta będzie b. osłabiona.

Częstochowa

Dnia 24.V. Orlęta 27 pp. 3:0

Orlęta wystąpiły nieco w osłabionym składzie. Zespół wojskowych bardzo się dodatnio przedstawia, aczkolwiek daje się zauważyć u nich brak treningu. W każdymbądź razie z ich gry widać, że w najbliższej przyszłości będą groźnymi przeciwnikami dla miejscowych czołowych drużyn.

Warta II — Sport 9:4 (4:0)

Sensacja sezonu! Piękna gra całej drużyny Warty. Bramkarz Sportu kilka minut przed końcem, zrezygnowawszy schodzi z boiska. Miejsce jego zajmuje przedni obrońca Gewercman I, który z powodzeniem grał na tymże stanowisku. Prócz niego należy wyróżnić ze Sportu Gewercmana II i Kromołowskiego którzy nadzwyczaj ambitnie grali Sędziował p. Szusterman.

Dnia 25.V. Częstochowa—Warta (Zawiercie) 6:2 (3:1).

Miejscowi zrewanżowali się klęskę, poniesioną niedawno w stosunku 6:0. Warta, rozpoczynając nadaje grze szalone tempo i już w pierwszych minutach zdobywa dla siebie punkt, jednak z pozycji spalonej, której sędzia nie dostrzegł Następnie Częstochowa przychodzi do głosu i w równych odstępach czasu zdobywa do przerwy 3 bramki, fatalnie „puszczone" przez bramkarza gości. W II połowie Warta osiąga tylko 1 bramkę, gospodarze zaś trzy. Najlepsi na boisku: trójka środkowa i prawy obrońca z Warty, natomiast Żmigrodzki, Kuliński i Domajski z Częstochowy. Bramkarz gości b. marny. Sędziował miernie p. Wójcik.

SIEDLCE

Siedlce. Olimpja (Warszawa) — 22 p.p. (Siedlce 3:3 (3:1).

Sędziuje p. Urbański w miarę najlepszych sił, chęci i umiejętności, które nie były duże.

Gra prowadzona b. ostro, a nawet czasami brutalnie przez obie strony. Gracze Olimpji wydające dzikie okrzyki podnieca tem bardziej graczy. W drugiej połowie 22 p.p. opanowuje boisko Olimpji, która „muruje" wyrównywuje. Przewagę swą 22 p.p. zaznacza stosunkiem kornerów 14:1.

KIELCE

Dn. 31.5 i 1.6 odbędą się tutaj Zawody lekko-atletycz. międzyszkolne staraniem Powiat. Rady Wych. Fizycz. i Przysp. Wojskow.

Pochód „Olimpijski"

Zorganizowany przez Komitet Funduszu Olimpijskiego z niestrudzonym p. Bobrowskim na czele, propagandowy pochód Stowarzyszeń i Klubów Sportowych Stolicy niestety nie wypadł tak imponująco, jakżeśmy się spodziewali. . . . .

Przedewszystkiem udział klubów, i stowarzyszeń w pochodzie był tak nieliczny, że doprawdy odnosiło się wrażenie, że to nie Stolica popisuje się ilością stowarzyszeń sportowych i atletów lecz jakaś Kiernozia lub inny Pipidówek.

Jeśli pochód liczył **w ogóle 600 osób**, to należy za to podziękować Tow. Gimn. Sport. „Makkabi" które wystawiło 60% uczestników pochodu!!! . . . .

A trzeba było słyszeć głosy świętego oburzenia różnych panów i pań, że sport polski w Stolicy reprezentują Stowarzyszenia Żydowskie! . . .

A gdzie się podziały **Polskie kluby i stowarzyszenia sportowe Wartowy?!**

Gdzie się znajdowali Ci co deklarowali Komitetowi udział, liczbę członków i orkiestry?!

Dlaczego wreszcie nie brali udziału w pochodzie Ci dla których właściwie dokonuje się zbiórki gotówki aby mogli wyjechać do Paryża.

Gdzie byli lekko-atleci i piłkarze stołeczni?!

Dlaczego nie brali udziału w pochodzie?

*

Godzi się cyfrowo upamiętnić ten pochód olimpijski, a czytelnikom naszym dać obraz układu sił i „narodowości", oraz porównać rzeczy obiecane z wypełnieniem obietnicy.

A więc udział w pochodzie zadeklarowały:

„Sokół" 200 ludzi—3 orkiestry, **Strzelec** 100 ludzi. **Narciarze** 100 ludzi, **Klub Wioślarek** 120 ludzi, **Woj. Kl. Wiośl.** 60 ludzi, **War. Tow. Wiośl.** 50 ludzi, **War. Tow. Cykl.** 30 ludzi.

K. S. Polonja 40 ludzi, **W. K. S: „Legja"** 32 ludzi, **K. S. „Varsovia"** 40 ludzi, **K. S Warszawianka** 70 ludzi, **K. S. Głuchoniemych** 65 ludzi, **K. S. Wisła** 50 ludzi, **K. S. Strzelec** 24 ludzi **Ż. T. G. S. Makkabi** 200 ludzi z orkiestrą, Z. K. S. Audacja 40 ludzi, Ż. K. S. Promień 40 ludzi, Ż. K. S. Hakoah 34 ludzi, Pol. Tow. Atletyczne 60 ludzi, K. S. Marymont 26 ludzi, K. S. „Stadjon" 18 ludzi.

Wzięli udział w pochodzie:

Sokół 137, Strzelec 63, Col. Tow. Atl. 45, Klub Głuchoniemych 18.

Delegacje:

Warsz. Klub Narc. i Wojsk. Klub Wiośl. z rekwizytami, „Makkabi" 344 „Hakoach" 28, Bar Kochba 18.

Dodać niestety musiemy, że Zastępy „Sokoła i Strzelca" niezmiernie skromnie się prezentowały przy szeregach wygimnastykowanych i karnych stowarzyszeń żydowskich.

Sytuację ratowało Pol. Tow. Atl. którego członkowie maszerując obnażeni do pasa rzeczywiście pięknie i imponująco zaprezentowali sport zapaśniczy i bokserski.

To wszystko. Resztę może sobie każdy dośpiewać.

Akademja sportowa

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich urządza w dn. **30-go maja o godzinie 8-ej wieczorem w gmachu Cyrku przy ul. Ordynackiej** akademję sportową, na program której złożą się: popisy gimnastyczne T-wa Gimnastycznego Sokół, walki zapaśnicze z udziałem p Bohdana Zakrzewskiego, szermierka (florety i szable) i walki bokserskie.

KATOWICE

III Herulet Budapeszt — Pogoń (Katow) 3:1 (2:1)

29.V. (AW). Węgrzy technicznie przewyższali Pogoń, która jednak kilkakrotnie podczas gry miała widoczną nad gośćmi przewagę.

Początek gry nerwowy, gospodarze b. niepewni, już w 5 min. tracą 2 bramki. Pogoń jednak następnie otrząsnęła się z bierności i przechodzi do ataku. Węgrzy, którzy poczeli lekceważyć Pogoń, zaniepokojeni jej ciągłemi atakami, irytują się i w dość krzykliwy sposób wyrażają swe niezadowolenie.

2-ga połowa rozgrywa się więcej przed bramką Węgrów. Pod koniec Pogoń przypuszcza gwałtowny atak, pragnąc gwałtem wyrównać, jednakże lewe skrzydło Węgrów przerywa się i zdobywa trzecią bramkę. Stosunek rogów 5:3 dla Węgrów. Sędziował b. dobrze p. Reguła.

Djana — Amat. Klub Sport. (Król. Huta, 1:2 (0:2)

29.V. (AW.) Zaw. kwalifikac. Pierwsza połowa gry należała częściowo do Amatorów, którzy przez komb. środek łącznik—prawe skrzydło, zdobywają pierwszą bramkę, drugą zaś z rogu.

Po przerwie zmienia się sytuacja, Diana stara się daremnie wyrównać.

I FC. Katowice — Zjedn. Gracze (Król. Huta) 1:0 (1:0)

Zjedn. Gracze w zawodach kwalifikacyjnych uzyskują I klasę, pomimo, że I FC. K. stanął do zawodów z 5 graczami rezerwowymi. Zjedn. Gracze nie są jednak przeciwnikiem zbyt groźnym i tylko szczęście pomaga im do utrzymania się na pierwszem miejscu po dziś dzień.

Hekatomba rekordów

czyli mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu warszawskiego

AZS 47 pkt., Polonja 33 pkt., Warszawianka 11 pkt.

Bieg 800 m. 1. Kostrzewski I (AZS) 2:01.6 czas lepszy o trzy sekundy od dawnego rekordu Polski Wacka Kuchara. 2. Foryś (Warsz.) 2:02.8 3. Jaworski (AZS) o dłoń za drugim. Był to najpiękniejszy bieg na średni dystans, jaki Warszawa widziała od czasu pamiętnego biegu 1000 m. z wyrówn. w r. 1921, gdy to Vohralik ustanowił rekord czeski 2:34. Kostrzewski prowadził od początku do końca, za nim Jaworski, który jednak ma 1/2 okrążenia przed metą dał się wyminąć Forysiowi, aby znów go dojść tak blisko, iż wśród sędziów zdania były podzielone co do drugiego miejsca.

Czwarty w tym historycznym biegu przyszedł Kostrzewski II (AZS) 2:03.6, 5. Karczewski I (AZS) 6. Centkienier (Vars.), 7. Karczewski II (AZS) Ostatni osiągnął około 2:10, a więc czas, który rok temu wydawałby się nam świetnym.

Skok w dal 1. Sośnicki 662 cm: rekord Polski. Pięknym stylem: przy doskonałem usposobieniu osiąga Sośnicki trzy skoki wyżej swego dawnego rekordu (645 cm.) 2) Cejzik 626 cm., 3) Rykowski 599 wszyscy z Polonji.

Bieg 200 m. 1) Weiss (ZAS) 22·7 s. rekord Polski (dawn. Ponurski, Pogoń, 22·8 s.), 2) Szenajch (Warsz.) o metr. 3) Piątkowski H. (Pol.).

Rzut dyskiem 1 kg. pań 1) Smidówna I (Pol.) 21.015 m. rek. Polski dawniej Jabłczyńska AZS 19,67, 2) Jabłczyńska 18,47.

Bieg 80 m. pań 1 Woynarowska (AZS) 11,9 s. rek Polski.

Bieg 10000 m. 1. Szelestowski (Pol.) 36:15·3, na pół godziny 8324 m. rek. Polski (dawn. Zaleski, Polonja).

Bieg 400 m., 1) Weiss 52·8 s. rek. Polski (dawn. Ponurski) 53 s., 2) Kostrzewski II obaj z AZS., więcej zawodników nie stawało.

Sztafeta 4 × 100 1) AZS I (Weiss, Piątkowski, Rej, Dąbrowski) **46 s.** rek. Polski, 2) Warszawianka, 3) AZS II.

Sztafeta 4 : 400. 1 AZS I 3 : 38 rek. Polski: Weiss, Kostrzewski I, Jaworski, Kostrzewski II dawniej sztaf. komb. 3 : 41 . 2 AZS II.

Prawdziwą gwiazdą najpierwszej wielkości okazał się Weiss — trzy mistrzostwa, dwa rekordy indywidualne, dwa w sztafetach w ciągu dwu dni. Szczegółowe omówienie zawodów odkładamy do poniedziałku, podając narazie tylko wyniki punktów, w których osiągnięto rekordy narodowe.

Zawody bokserskie na fundusz Olimpijski

W hali w parku Sobieskiego odbyły się wczoraj zawody bokserskie z udziałem bokserów z Inowrocławia. Wyniki były następujące:

Snopek 60 i pół kg. (KKB.) Geronim 61 kg. (PTA). Zasłużone zwycięstwo Snopka przy dobrej obronie przeciwnika.

W drugiej walce Cywiński 70 1/2 kg. (KKB) zwycięża łatwo KO Michalskiego 68 kg. PTA.

Trzecie spotk. Kieszkowski 56 kg. — Gotowała 54 kg. KKB. Walka prowadzona w szybkiem tempie w czterech starciach nie daje wyniku, wobec czego sędziowie wyznaczają piąte starcie, w którem mimo wysiłków Kieszkowskiego walka zostaje nieroztrzygniętą.

Czwarte spotkanie Świtek mistrz wagi lekkiej Rowiński (AZS.)

Rowiński 63 i pół AZS. Walka monotonna, Świtek lepszy technicznie uzyskuje zwycięstwo.

Spotkanie Wiktora Junoszy z Atosem, które miało być clou wieczoru, wobec tego, że Atos okazał się zupełnie nieodpowiednim przeciwnikiem nie przedstawiała większego zainteresowania.

Zwyciężył b. łatwo Junosza K. O. w drugim starciu.

Organizacja zawodów dużo lepsza niż poprzednia, publiczności wiele

Hejże na kibice!

O czem tu dumać na paryskim, bruku,
Powtarzał Celnarowski — pośród krzyku huku
A Jentys, Obrubański i Lustgarten wtórem
Zajęczeli, by tonąć w milczeniu ponurem.
Synowiec wszystkich lubił, więc gładzi łysinę
I rzecze: Kto chce znaleźć, zawsze znajdzie winę.
Cóż z tego kto przeskrobał—lecz na kim się skrupił?
Cóż tu Maćka zabrakło, by powiedzieć: głupi.
Görlitz—Prusak wymownie zaczął im klarować.
Jak trzeba honor z wielkich opałów ratować.
W Sztokholmie przed Paryżem szczędziliśmy siły,
A Paryż po Sztokholmie znowuż był niemiły,
Że Węgrzy od Szwajcarów mocno wzięli w skórę,
To mniejsza, bo już przez to wylecieli na górę:
Ze Szwajcarją wysoko, Szwecją nader nisko,
Sztokholm bardzo daleko, Zurych bardzo blisko
Zato kilka tygodni — aż do pocieszenia
Paryż zawsze zostaje.
Tu oblicze zmienia.
Drużyna - tak mniej więcej niespełna trzydzieści
Ponoć jedno boisko więcej nie pomieści.
Nagle nowe zmartwienie: Telegram z Warszawy
Cały kraj, ten sportowy, pełen huku, wrzawy,
Na komisje sędziowską, wypraw przewodniki
Często gęsto padają wymysły wykrzyki
Celnarowski, Lustgarten, Jentys chylą lice
Dolatuje ich echo:
Hejże na kibice!

Grant.

KRAKÓW

ŁKS — Wisła

29.V. (Pat). W zawodach piłki nożnej ŁKS z Wisłą wyniki 1:1. Wisła wystąpiła z 7 graczami rezerwowymi, gdyż część jej graczy albo udała się na Olimpjadę, albo wystąpiła w reprezentacji swej w Warszawie. Tempo gry ospałe, gra mało interesująca.

Olsza — Wawel 1:1

Gra na wysokości drużyn drugoklasowych, z pewną przewagą Wawelu.

RADOM

29.V. (PAT.) Dziś rozegrane zostały zawody piłki nożnej między reprezentacją Warszawy i Radomia. Zwycięstwo odniosła drużyna warszawska w stosunku 3:1. Bramki dla Warszawy strzelił Zwierz jedną z karnego, Malinowski jedną. Trzecią bramkę strzelił swym własnym barwom obrońca drużyny radomskiej Szajbo. Dla drużyny radomskiej bramkę strzelił Somplak. Gra naogół była otwarta z lekką przewagą Warszawy. Z graczy warszawskich wyróżnił się Krygier oraz Zwierz, Bułanow II i Akimow w bramce.

Drużyna piłkarska artystów teatrów warszawskich

Jak sport polski rozwija się i zatacza coraz szersze kręgi, dowodzi powstanie w Stolicy Rzpltej nowej drużyny, złożonej całkowicie z artystów teatrów warszawskich Polskiego, Małego i Komedji.

Bramkarzem nowej drużyny jest p. Wawrzkiewicz, tenor teatru Wodewil.

Nowa drużyna rozegra na boisku w Agrykoli w przyszłą niedzielę o godz. 12 i pół zawody z drużyną Kolegjum sędziów piłki nożnej.

Do atrakcji tych zawodów będzie można zaliczyć i uroczyste wprowadzenie artystów na boisko przez prezesa Z. A. S. P. p. Mazurkiewicza i p. Szyfmana, dyrektora trzech tych, obecnie tak sportowo nastrojonych teatrów.

Czy nowa drużyna odegra na wzór zagranicy, rolę w naszym sporcie,- czas najbliższy pokaże.

II-gie Wyścigi Kolarskie

„Iko" zdobywa naramiennik. Podgórski - Oksiutycz wygrywają wyścig amerykański.

Drugie wyścigi kolarskie w bieżącym sezonie, które odbyły się na Dynasach w dniu wczorajszym przyniosły niemało emocji bywalcom i zwolennikom sportu kołowego, oraz dowiodły niezbicie, że „triki" zagraniczne i sława międzynarodowa niektórych kolarzy nie zdołają się ostać wobec ambicji i rzetelnego treningu kolarzy krajowych. Jesteśmy z całem uznaniem dla grona sędziów, którzy p. S. zwrócili uwagę, że używanie „sztuczek" zagranicznych w stosunku do kolegów klubowych jest nie na miejscu i nie może być tolerowane.

Emocjonujący **bieg o naramiennik** wygrał całkiem słusznie **„Iko"** który dowiódł, że jego „maszyna" treningowa podczas zimy zrobiła swoje.

Nową gwiazdą na finnamencie kolarskim jest młody **Podgórski**, którego charakter prawdziwego sportowca, doskonała forma fizyczna, taktyka i opanowanie koła, wróży jaknajlepszą przyszłość kolarską.

Nie wahamy się powiedzieć, że to jest jeden **z naszych olimpijczyków, który swem zwycięstwem nad Stankiewiczem zdobył sobie nie ostatnie miejsce wśród kandydatów na Igrzyska VIII Olimjady.**

Poszczególne wyniki:

Wyścigu kwalifikacyjny 1000 mtr.

I. Oksiutycz $13^3/_5$ s., II. Niciński Stan., III. Piastuszkiewicz.

„Wyścig o naramiennik".

Na przestrzeni 1000 mtr. (2 okr. 240 mtr.).

FINAŁ I.

I. Iko $12^1/_5$ s., II. Stankiewicz, III. Szymczyk.

FINAŁ II.

I. Lange 13 s., II. Grochowski, III. Podgórski.

FINAŁ III.

I. Janociński $13^3/_5$ s., II. Bartodziejski, III. Turowski, IV. Gronczewski.

Wyścig „De Demi-Fond"

Na przestrzeni 3000 mtr. (7 okrąż. 340 mtr.) z finałami okrąż. w okrąż. 5 i 1 Obliczenie na punkty:

I. Szpądrowski $5.52^2/_5$ s., II. Koroś, III. Olszyński.

Wyścig za motorami na czas.

Na przestrzeni 3000 mtr. (7 okr. 340 mtr.).

I. Lange 2,5 s., II. Gędziorowski, III. Kamiński.

Kamińskiego i Gędziorowskiego prowadził Choiński, Langego — Jankowski.

Wyścig amerykański

Staje 9 par, z tych wskutek pęknięcia obręczy u koła wycofuje się Lange i Szymczyk; wskutek pęknięcia gumy wycofuje się para Gronczewski-Iko.

Bieg wygrywa pięknie para:

Podgórski-Oksiutycz

w 30 m 44 s.

II miejsce, para: Stankiewicz-Gędziorowski.

III miejsce Turowski-Janociński.

Wyścig 1200 mtr.

(3 okrąż. 60 mtr.

I. Kowalski 14'4, II. Piastuszkiewicz, III. Michalski.

Wyścig premjowy

na przestrzeni 5000 mtr. (13 okrąż. 60 mtr.)

I. „AS." 7 m 57 s, II Niciński J. III. Olszyński.

Wyścig dystansowy za motorami

Na przestrzeni 10 klm. (26 okrąż. 120 mtr.)

I. Gędziorowski prowadzi Kornatowski, II. Kamiński prowadzi Choiński.

Upadek lekkiej atletyki we Lwowie

Mistrzostwa okręgowe

200 m.: Rzepka A. (AZS) 25,8.

Skok w zwyż: Naróg (Pogoń) 1,62 m

Rzut kulą: Baran Józef (Pogoń) 11,58 i pół.

5000 m.: I-szy - Halicki (Pogoń) 17.21,8.

4×100: Hasmonea 51,4.

800 m.: Stanulewicz (Lechja) 2,12 2, Fische (Hasmonea) został zdyskwalifikowany wskutek zabiegnięcia, wobec czego lekko-atleci Hasmonei odstąpili od zawodów.

Rzut dyskiem: st. 7. Baran Józef (Pogoń) 36,18, poza konkursem 37,45.

Trójskok: Filasiewicz (AZS).

100 m. Filasiewicz (AZS) 12 sek.

10.000 m. Boski (AZS) 41,5 1.6.

Skok w dal: Naróg (Pogoń) 5,85,

Bieg 1500 m.: Halicki 4,33.

Rzut oszczepem: Grabowski (Lechja) 36.08.

Skok o tyczce: Rzepka (AZS) 2,93.

Bieg 110 m. z płotkami: Naróg (Pog.) 21,9.

Bieg 400 m.: Prugar 58.9.

Bieg rozstawny: 100+200+400+800. 2 sztafety Pogoni. I. 4,04.

Oprócz rzutów Barana wszystkie wyniki gasną zupełnie wobec mistrzostw WOZLA. Organizacja słaba.

Jeszcze Chamonix

Wyciąg z Komunikatu Zarządu PZN z dn. 6.V 1923

W sprawie stosunku „Przeglądu Sportowego" do Zarządu Gł. P. Z. N. pp. Chełmiński i Maślanka, którym Zarząd powierzył zbadanie tej sprawy składają sprawozdanie. W sprawie ataku na osobę kierownika ekspedycji do Chamonix, a jednocześnie Prezesa Zarządu, Komisja oświadcza, że zarzuty wysunięte w artykułach p. Fachera są pozbawione konkretnej podstawy. Komisja uważa, iż zarzuty przeciw Zarządowi winny być oświetlone na Walnym Zjeździe.

Komisja proponuje wystosowanie pisma do Komisji Sportowej PZN z wyłuszczeniem poglądu Zarządu na rolę p. Fachera, który będąc członkiem Komisji Sportowej PZN napisał artykuł p. t. „Dziwne Drogi".

Projekt pisma do Komisji Sportowej zaakceptowano. Powierzono prezydjum przygotowanie komunikatu jako odpowiedzi na artykuł: „Dziwne Drogi".

WIEDEŃ

Walka o puhar Dolnej Austrji

28.5. PAT. Amateure przeciw Wacker 2 : 0.

Slovan przeciw W. A. F. 5 : 2.

Simmerling przeciw Hertha 4 : 2.

W.A.F. przeciw Sportklub 1 : 0.

Czesi w Wiedniu

28.5 PAT. Wyniki zawodów drużyn miejscowych z goszczącemi tu drużynami czeskiemi były następujące:

Hakoah—Makkabi 3 : 1 (2 : 0),

Rapid—Viktoria Žižkov 2 : 1 (1 : 0).

Zawody Rezerw

WIEDEŃ, 28.V. (PAT.). Admira—Sportklub 8 : 0.

Vienna—Ostmark 5 : 0.

Slovan—Simmering 3 : 0.

Belgrad

28.V. (PAT.). **Admira przeciw Jedinatov 5 : 4 (3 : 3). Admira przeciw Jugoslavji 6 : 2 (2 : 0).**

W obydwóch zawodach goście wiedeńscy górowali nad gospodarzami piękną grą i energią w przeprowadzaniu swych koncepcji.

Lotnictwo

SZANCHAJ, 29.V. (PAT.). Lotnik Pelletier-Doisy odleciał do Pekinu.

Zapowiedzi

Wyścigi Międzynarodowe Cyklistów z udziałem mistrzów Włoch i Niemiec odbędą się dnia 8, 9, 12 i 15 czerwca r. b.

Dalszy ciąg **Międzynarodowego Turnieju Tenisowego: Piątek i sobota godz. 10 r. w Agrykoli.**

Bieg Belwederski: Sobota godz. 18.

Polonia - Zugloi: Sobota Dynasy 9,16, Niedziela, Agrykola 9.11.

Warszawianka IFC. Katowice: Niedziela, Agrykola 9.17.

Rzeczy wesołe

Styl i składnia artykułów Tygodnika Sportowego mają urobioną już opinję. Zaczyna się też urabiać opinja o leszczowskiej poezji.

W numerze 21-szym niejaki Bohun opowiada o swym zwycięskim wyścigu. Miał

„Oddech stłumiony i żartki"...

Szkoda, że się takim dziwacznym oddechem nie udławił. Oszczędziłoby to nam dowiedzenia się, że start w pojęciu „tygodnikowych" lekko-atletów jest... żółty.

„Ktoś się wysuwa przedemnie
I biegnie po żółtym starcie.
— Chcesz przybyć pierwszy? Daremnie!"

Tym razem p. Bohun ma rację — pomyleniec, który biega po starcie nie może być pierwszy w żadnym uczciwym biegu.

Nieco dalej:

„Oczy me ćmi szału mgława"

— bajeczna wyrazistość i jędrność obrazowania.

Najstraszniejszy i zupełnie nieprzyzwoity jest koniec. Oto kiedy pół miasta (dokładnie) bije brawo p. Bohunowi ogląda się on widzi, że:

...wszyscy odstali
Tam, gdzie skręcają sztachety".

Tłómacząc jaśniej, wszyscy współzawodnicy p. Bohuna zatrzymali się na chwilę pod parkanem. Czyby nie można takich spraw załatwić przed zawodami.

P. Bohun widać tak uczynił, bo biegnie dalej i staje zwycięsko u mety. Cieszy nas że wiersz się nareszcie skończył.

Niech pan lepiej nie staje do zawodów poetyckich — ma pan do mety bardzo daleko.

Do Sz. Pp. Korespondentów „Stadjonu" i „Nowin Sportowych"

Prosimy przy korespondencji stosować się do następujących uwag:

1) Pisać wyraźnie — czytelnie, zwłaszcza nazwiska i cyfry.

2) Pisać po jednej stronie arkusza.

3) Każdy dział sportu (pił. noż., lek. atl. i t. d.) omawiać w korespondencji osobno, lub na oddzielnych kartkach.

4) Korespondencje wysyłać natychmiast po meczu, zawodach — najbliższym pociągiem.

Redakcja.

Wyścigi konne

We wczorajszych zawodach konnych na polu Mokotowskim, dwunasty dzień sezonu przyniósł kilka niespodzianek. Do największych należało zwycięstwo trzyletniej Cis Mol na dystansie 2100 m. nad gronem współzawodników, z których każdy jest kandydatem do Derby w d. 8 czerwca.

Cis Mol wygrała finishem w ostatniej prawie chwili, gdy Boruta walczył zawzięcie z Beau Point'em o pierwsze miejsce przy celowniku. Prawdopodobnie zadecydowała tu waga 54 klg przy b. upalnym dniu. Z innych gonitw na uwagę zasługuje zwycięstwo Marabout, który cantrem przegalopował 1600 mtr. w 1 m. 45 sek. bijąc o 7 długości 4 zawodników. Naogół konie na naszym turfie zmieniają klasę i formę nieomal w przeciągu jednej nocy, jak tego zwłaszcza dowiodły wyścigi wtorkowe, kiedy zdecydowany faworyt Bajadera sromotnie przegrała na trzecie miejsce.

Repertuar teatrów warszawskich

na dzień 30.V 1924.

Wielki	Rozmait.	Reduta	Letni	Polski	Mały	Komedja	Nowości	Wodewil	Fredry	Qui pro quo	Stańczyk
„Trystan i Izolda"	„Ptak"	—	„Podatek majątkowy"	„Cyrano de Bergerac"	„Świerszcz za kominem"	„Pomysł panny Franciszki"	„Medi"	—	„Polak w Ameryce"	„Precz z nagością"	„Amor w komisarjacie"

Wydawcy: dr. Wł. OSMOLSKI („Stadjon") i A. SZCZEPANIK (Ajen. Wschodnia). Tłoczono w drukarni M. S. Wojsk. — Przejazd 10. Redaktor: KRÓLIKOWSKI- MUSZKIET.